



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

15 listopada 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

Pierwszy Prezes SN Małgorzata Manowska (przewodniczący)
SSN Agnieszka Góra-Błaszczkowska
SSN Tomasz Szanciło (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 15 listopada 2024 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej Ł.K.

od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu
z 8 grudnia 2022 r., I ACa 992/22,

w sprawie z powództwa Ł.K.

przeciwko Bank spółce akcyjnej w W.

o zapłatę i ustalenie,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania
i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Agnieszka Góra-Błaszczkowska

Małgorzata Manowska

Tomasz Szanciło

[P.L.]

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 12 kwietnia 2022 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu zasądził od pozwanego Bank S.A. w W. na rzecz powoda Ł.K. kwotę 90 813,47 zł wraz z odsetkami oraz kosztami procesu, oddalając powództwo o zapłatę w pozostałym zakresie i powództwo o ustalenie w całości, rozstrzygając o kosztach procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że 8 listopada 2007 r. strony zawarły umowę kredytu hipotecznego w celu sfinansowania nabycia lokalu mieszkalnego i jego remontu. Bank zobowiązał się do udzielenia kredytu w kwocie 362 850,42 zł, nominowanego do franka szwajcarskiego (CHF), według kursu kupna walut dla CHF, obowiązującego w banku w dniu uruchomienia całości kredytu lub jego poszczególnych transz – w przypadku wypłaty kredytu w transzach (§ 2 ust. 1). Kredyt został uruchomiony w dwóch transzach: 12 listopada 2007 r. – 312 850,42 zł, przeliczonej na CHF po kursie 2,1460 zł/CHF, i 14 listopada 2007 r. – 50 000 zł, przeliczonej na CHF po kursie 2,1440 zł/CHF. Pismem z 8 marca 2018 r. powód powołał się na abuzywność klauzul przeliczeniowych.

Na podstawie ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy uznał, że powództwo w zakresie żądania ustalenia podlegało oddaleniu w całości, zaś co do zapłaty zasługiwało na częściowe uwzględnienie. Sąd ten stwierdził bowiem, że umowa jest ważna i skuteczna, aczkolwiek część z postanowień umownych ma charakter klauzul abuzywnych. Różnica pomiędzy wysokością rzeczywiście wpłaconych przez powoda rat kapitałowo-odsetkowych a wysokością należnych wyliczonych z pominięciem klauzul indeksacyjnych do CHF w okresie objętym pozwem wynosiła 90 813,47 zł.

Wyrokiem z 8 grudnia 2022 r., na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego, Sąd Apelacyjny we Wrocławiu zmienił powyższy wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo i rozstrzygnął o kosztach procesu za obie instancje.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, przy pominięciu zakwestionowanych postanowień umownych, odwołujących się do nieprecyzyjnych co do mechanizmów powstania tabel kursowych, umowa pozostaje ważna. W umowie odesłano bowiem do kursu waluty ustalanego przez Narodowy Bank Polski, a zatem rozliczenie nie zawiera spreadu walutowego.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku złożył w całości powód, zarzucając naruszenie:

1) przepisów postępowania, mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 327¹ § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., polegające na:

a) wadliwym sporządzeniu uzasadnienia zaskarżonego wyroku, powodującym jego wewnętrzną sprzeczność, gdyż uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że postanowienie umowy kredytu, przewidujące przeliczenie wypłaconej kwoty kredytu, jest nieprecyzyjne i odsyła do tabel kursowych banku, w związku z czym powinno zostać pominięte, a mimo to Sąd drugiej instancji przyjął, iż nie ma podstaw do kwestionowania postanowień umowy w kontekście abuzywności,

b) niewyjaśnieniu motywów, którymi kierował się Sąd drugiej instancji w zakresie wykładni praw i obowiązków wynikających z umowy, w szczególności wykładni poszczególnych postanowień wprowadzających do umowy zasadę indeksacji świadczeń i ich wzajemnej relacji;

2) przepisów prawa materialnego:

a) art. 65 § 1 i 2 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie, polegające na błędnej wykładni postanowień umowy kredytu i:

- przyjęciu, że umowa i zawarty w niej mechanizm indeksacji nie przewidywał możliwości uzyskania przez bank *spreadu* walutowego,

- pominięciu funkcjonalnego związku pomiędzy postanowieniem dotyczącym przeliczenia kwoty udostępnionego kredytu (§ 2 ust. 1 i § 3 ust. 2 umowy) a postanowieniem określającym zasady spłaty salda kredytu (§ 5 ust. 3 i 5 umowy), a w konsekwencji błędne ograniczenie zakresu kontroli klauzuli indeksacyjnej pod względem abuzywności wyłącznie do jej redakcyjnie wyodrębnionej części;

b) art. 385¹ § 1 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na:

- przyjęciu, że bank prawidłowo zrealizował względem powoda przedkontraktowe obowiązki informacyjne dotyczące warunków umowy kredytu, w szczególności związane z ryzykiem walutowym po stronie powoda,

- pominięciu, że wszystkie postanowienia umowy odwołujące się do indeksacji świadczeń stron (§ 2 ust. 1, § 3 ust. 2 oraz § 5 ust. 3 i 5) składały się łącznie na jedno postanowienie umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.,

- pominięciu niedozwolonego charakteru klauzuli indeksacyjnej (§ 2 ust. 1, § 3 ust. 2 oraz § 5 ust. 3 i 5), pomimo że na jej podstawie powód został zobowiązany do spłaty salda kredytu wyrażonego w CHF, które zostało określone na podstawie kursu kupna CHF ustalonego swobodnie przez pozwany bank,

- pominięciu, że postanowienie uprawniające bank do pobierania dodatkowego wynagrodzenia umownego w postaci *spreadu* walutowego, które nie jest wprost wyrażone w umowie kredytu i nie odpowiada jakimukolwiek świadczeniu ze strony banku na rzecz kredytobiorcy, jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interes powoda;

c) art. 385¹ § 2 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że pomimo konieczności pominięcia niedozwolonego postanowienia umownego odnoszącego się do przeliczenia kwoty udostępnionego kapitału umowa wiąże powoda w całości;

d) art. 405 w zw. z art. 410 § 1 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie, polegające na pominięciu przez Sąd drugiej instancji skutków niezwiązania powoda treścią niedozwolonych postanowień umownych.

Powołując się na powyższe zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie powyższego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna została oparta na obydwu podstawach wskazanych w art. 398³ § 1 k.p.c., zatem w pierwszej kolejności konieczne jest ustosunkowanie się do zarzutów naruszenia prawa procesowego, albowiem ich prawidłowe zastosowanie jest warunkiem dokonania właściwej subsumpcji.

Odnosząc się do twierdzeń powoda, zauważenia wymaga, że pisemne uzasadnienie orzeczenia sądowego stanowi jedynie materializację przyczyn decyzji podjętej przez sąd po rozpoznaniu sprawy, sporządza się je już po rozpoznaniu sprawy (zob. np. postanowienia SN: z 3 sierpnia 2023 r., I CSK 5377/22, i z 7 grudnia 2022 r., III PSK 17/22; wyrok SN z 4 lutego 2021 r., II USKP 12/21). Oznacza to, że niezamieszczenie określonego elementu rozumowania, bądź uwzględnienie go w lakoniczny sposób w uzasadnieniu wyroku nie świadczy samo w sobie o tym, że dany element nie został przez sąd uwzględniony w procesie decyzyjnym (zob. postanowienia SN: z 22 września 2021 r., IV CSK 154/21, i z 21 sierpnia 2024 r., I CSK 11876/24).

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku posiada, co do zasady, wszystkie cechy konstrukcyjne, w tym przede wszystkim zostały wskazane i omówione podstawa prawna i podstawa faktyczna rozstrzygnięcia. Sąd Apelacyjny przedstawił swój pogląd prawny oraz przytoczył na jego poparcie określoną argumentację prawną. Nie zmienia tego, że stanowisko Sądu drugiej instancji jest nieprawidłowe, o czym będzie szerzej mowa poniżej. Nie ma jednak podstaw do uznania, że motywy rozstrzygnięcia zostały sporządzone przez Sąd Apelacyjny wadliwie i nie spełnia ustawowych wymogów.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego, wskazania wymaga, że w art. 385¹ i n. k.c. uregulowano materię związaną z niedozwolonymi postanowieniami umownymi (klausulami abuzywnymi), w tym skutki wprowadzenia ich do umowy z udziałem konsumenta. Tworzą one rdzeń systemu ochrony konsumenta przed wykorzystaniem przez przedsiębiorców silniejszej pozycji kontraktowej, związanej z możliwością jednostronnego kształtowania treści wiążących strony postanowień, w celu zastrzegania klauzul niekorzystnych dla konsumenta (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów SN z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2). Przepisy te stanowią implementację dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz. UE L nr 95, s. 29; dalej: „dyrektywa 93/13”), dokonując ich wykładni należy więc brać pod uwagę wskazówki wynikające z tej dyrektywy, jak i dorobek orzecniczy Trybunału Sprawiedliwości UE. Co prawda, dyrektywa unijna nie jest sama w sobie

bezpośrednio stosowana, jak ma to miejsce w odniesieniu do rozporządzeń unijnych, niemniej jej właściwa transpozycja stanowi obowiązek państwa Unii Europejskiej, w konsekwencji czego spory wynikłe na tle stanów faktycznych objętych dyrektywą powinny być interpretowane i rozwiązywane z uwzględnieniem jej celów i postanowień.

Artykuł 385¹ § 1 k.c. stanowi, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne), przy czym nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Natomiast art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 stanowi, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.

W art. 385¹ § 1 k.c. określono sankcję, jaką dotknięte jest niedozwolone postanowienie umowne, polegającą na tym, że „nie wiąże” ono konsumenta. Na gruncie dyrektywy 93/13 bezpośrednim odpowiednikiem art. 385¹ k.c. jest jej art. 6 ust. 1, także w związku z art. 7 ust. 1. Zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 państwa członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązująca strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. W świetle zaś art. 7 ust. 1 tego aktu prawnego zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów państwa członkowskie zapewnią stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie dalszemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami.

Obecnie w judykaturze dominuje pogląd, że klauzule zastrzeżone w umowie kredytu powiązanego z walutą obcą kształtujące mechanizm indeksacji/denominacji określają główne świadczenie kredytobiorcy (zob. np. wyroki SN: z 4 kwietnia

2019 r., III CSK 159/17; z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18; z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, OSNC-ZD 2021, nr 2, poz. 20; z 21 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21; z 3 lutego 2022 r., II CSKP 459/22; z 27 czerwca 2024 r., II CSKP 514/23). W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości UE również podkreśla się, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (zob. wyroki: z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, Kásler i Káslerné Rábai; z 26 lutego 2015 r., C-143/13, Matei; z 23 kwietnia 2015 r., C-96/14, Van Hove; z 20 września 2017 r., C-186/16, Andriuc i in.). Za takie uznawane są również postanowienia określone jako klauzule ryzyka walutowego, które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy – konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu (zob. wyroki TSUE: z 20 września 2017 r., C-186/16, Andriuc i in.; z 20 września 2018 r., C-51/17, OTP Bank i OTP Faktoring; z 14 marca 2019 r., C-118/17, Dunai; z 3 października 2019 r., C-260/18, Dziubak).

Nie można uznać, że klauzule waloryzacyjne zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem w sposób jednoznaczny, a zatem nie podlegają badaniu pod kątem spełnienia przesłanek z art. 385¹ § 1 k.c. W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości UE wyjaśniono, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem nakazuje, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Pozwany nie dochował spoczywających na nim obowiązków informacyjnych względem powoda, co wynika z ustaleń faktycznych, którymi Sąd Najwyższy jest związany (art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 *in fine* k.p.c.). Nie sposób przy tym pominąć, że chociaż raty kapitałowo-odsetkowe były przeliczane według średniego kursu Narodowego Banku Polskiego (co wynika z § 5 ust. 5 umowy), to wyeliminowało to wyłącznie *spread* walutowy, ale nie ryzyko kursowe, o którym będzie mowa poniżej. Co jednak istotne, o ile kredyt miał być wypłacany w złotych polskich, to jednocześnie wypłacone transze były przeliczane na CHF

według kursu kupna ustalanego przez bank, obowiązującego w dniu wypłaty środków (§ 3 ust. 2 umowy). Już tylko to powodowało, że powód nie wiedział, jakie będzie jego zobowiązanie, gdyż było ono indeksowane do waluty obcej. Powód niewątpliwie wiedział, że zaciąga kredyt indeksowany do CHF, a zatem wysokość rat będzie podążać za kursem CHF, co nie jest wystarczające do uznania, że klauzula określająca główne świadczenia stron została wyrażona jasno i jednoznacznie. Powód nie był więc w stanie ocenić wysokości własnego zobowiązania, a zatem skutków ekonomicznych wynikających z zawartej umowy oraz ryzyka ekonomicznego, związanego z zawarciem umowy.

Postanowienia umowy (regulaminu), określające zarówno zasady przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na złotówki przy wypłacie kredytu, jak i spłacanych rat na walutę obcą, pozwalające bankowi swobodnie kształtować kurs waluty obcej, mają charakter niedozwolonych postanowień umownych. Postanowienia analogiczne do ocenianych w tej sprawie były już wielokrotnie przedmiotem badania Sądu Najwyższego (zob. np. wyroki SN: z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134; z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; z 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21; z 27 lipca 2021 r., V CSKP 49/21). Wyjaśniono, że takie klauzule mają charakter abuzywny, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Sprzeczność z dobrymi obyczajami i naruszenie interesów konsumenta polega w tym przypadku na uzależnieniu wysokości świadczenia banku i wysokości świadczenia konsumenta od swobodnej decyzji banku. Zarówno przeliczenie kwoty kredytu na złotówki w chwili jego wypłaty, jak i przeliczenie odwrotne w chwili wymagalności poszczególnych spłacanych rat, służy bowiem określeniu wysokości świadczenia konsumenta. Takie postanowienia, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, są nietransparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania banku. W ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem i naruszają równorzędność stron. Takie uregulowanie umowne należy uznać za niedopuszczalne, niezależnie od tego, czy swoboda przedsiębiorcy (banku) w ustaleniu kursu jest pełna, czy też w jakiś sposób ograniczona, np. w razie wprowadzenia możliwych maksymalnych odchyleń od kursu ustalanego z wykorzystaniem obiektywnych kryteriów.

Mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi

swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, zaś klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną. Kwestionowane przez powoda postanowienia stanowiące klauzule indeksacyjne są abuzywne, co oznacza, że są od początku, z mocy samego prawa dotknięte bezskutecznością na korzyść kredytobiorcy, chyba że następnie udzieli on świadomej i wolnej zgody na te klauzule i w ten sposób przywróci skuteczność z mocą wsteczną (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów SN z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021, nr 9, poz. 56). Powód takiej zgody nie udzielił, domagając się uznania umowy za nieważną.

Podstawowy problem sprowadzał się jednak nie do klauzuli indeksacyjnej (waloryzacyjnej), ale do klauzuli ryzyka kursowego (walutowego). Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu powiązanego z walutą obcą, ponosi ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku spadku wartości waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie w stosunku do waluty obcej, w której kredyt został udzielony. W tym celu przedsiębiorca musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (wyrok TSUE z 20 września 2018 r., C-51/17, OTP Bank i OTP Faktoring; podobnie wyrok TSUE z 20 września 2017 r., C-186/16, Andriuc i in.).

Dlatego art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg, zgodnie z którym warunki umowy powinny być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, zobowiązuje instytucje finansowe do dostarczenia kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. Wymóg ten oznacza, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości spadku wartości waluty krajowej względem waluty obcej, w której kredyt był denominowany, lub do której był indeksowany, ale również oszacować – potencjalnie istotne – ekonomiczne konsekwencje takiego warunku dla

swoich zobowiązań finansowych (wyrok TSUE z 20 września 2018 r., C-51/17, OTP Bank i OTP Faktoring). Jeżeli zatem konsument nie został należycie poinformowany o ryzyku kursowym, czyli o możliwości spadku i wzrostu wartości waluty krajowej względem waluty obcej, tak aby mógł oszacować ekonomiczne konsekwencje takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych w razie wahań kursu, to oznacza to, że w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 warunki umowy nie zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. Umożliwia to kontrolę abuzywności takiego warunku nawet w przypadku uznania go za określający główne świadczenia stron, skoro nie został sformułowany w sposób jednoznaczny – art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. (wyrok SN z 3 lutego 2022 r., II CSKP 415/22).

Przy tym problem sprowadza się do jeszcze innej, podstawowej kwestii. Istotne jest bowiem, że w praktyce to ryzyko zostało niemal w całości przerzucone na konsumenta, mając na uwadze kurs waluty w okresie udzielenia kredytu i brak jakiegokolwiek ograniczenia w tym zakresie, dając możliwość uzyskania przez bank niczym nieograniczonych korzyści kosztem konsumenta. W okresie udzielania tzw. kredytów frankowych (szczególnie lata 2006-2009) kurs franka szwajcarskiego był bardzo niski, w niektórych okresach znacznie poniżej 2 zł za 1 CHF, ewentualnie nieco przekraczając ten poziom. Z punktu widzenia banku była to niezwykle korzystna sytuacja. Kredytobiorców nie interesowało bowiem, ile franków szwajcarskich otrzymają, bo nigdy nie zamierzali się nimi posługiwać, ale jaką kwotę w polskiej walucie otrzymają. Tak niski kurs CHF powodował, że określona suma w złotych, jaką miał otrzymać kredytobiorca, dawała znacznie wyższą sumę we franku niż w sytuacji, gdyby kurs tej waluty był na dzisiejszym poziomie.

Udzielanie tzw. kredytów frankowych przy tak niskim kursie CHF dawało bankowi przynajmniej dwie korzyści czysto finansowe kosztem kredytobiorcy:

- nominalna wartość kwoty kredytu przeliczana na CHF była znacznie wyższa niż gdyby była przeliczana przy znacznie wyższym kursie tej waluty;

- oczywiste było, że kurs CHF będzie rósł, natomiast nieznana była skala tego wzrostu; to oznaczało wzrost zarówno nominalnej kwoty kapitału do spłaty przez kredytobiorcę, jak i wzrost wysokości raty kredytu, przy czym ta zależała jeszcze od wysokości LIBOR.

Oprócz tego rodzaju postanowienia umowne zawierały kolejne rozwiązanie na niekorzyść kredytobiorcy. W przypadku udzielenia kredytu przy tak niskim kursie franka szwajcarskiego ryzyko po stronie banku sprowadzało się do około 2 zł/CHF, a więc gdyby wartość franka szwajcarskiego spadła do „0”. Oczywiście, są to tylko teoretyczne rozważania, gdyż taka możliwość nie istniała. Odmienne kształtowała się pozycja klienta (kredytobiorcy), gdyż dla niego ryzyko kursowe było nieograniczone. Umowy kredytów powiązanych z walutą obcą (także łącząca strony) nie zawierały bowiem żadnego ograniczenia w tym przedmiocie, w szczególności tzw. wyłącznika, a więc określonego poziomu PLN/CHF, przy którym suma kredytu i rat kredytowych (po przeliczeniu na polską walutę) przestałyby rosnać. Co charakterystyczne, kredyty powiązane z walutą obcą przestały być udzielane, gdy kurs CHF zaczął rosnać. Udzielenie kredytu przy tak wysokim kursie waluty obcej zdecydowanie bardziej zwiększałoby ryzyko banku, a znacznie zmniejszałoby ryzyko konsumenta.

Innymi słowy, o ile w momencie udzielania tzw. kredytów frankowych ryzyko po stronie banku (o ile w ogóle istniało) było ograniczone, to ryzyko po stronie kredytobiorcy takiego ograniczenia nie miało. Niewątpliwie zatem, tak ukształtowane postanowienia umowne odnoszące się do ryzyka kursowego spełniały ustawowe przesłanki uznania ich za abuzywne.

Także w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości UE podkreśla się, że mamy do czynienia ze znaczącą nierównowagą kontraktową ze szkodą dla konsumenta w przypadku nałożenia na niego nieograniczonego ryzyka kursowego (zob. wyrok z 10 czerwca 2021 r., od C-776/19 do C-782/19, BNP Paribas Personal Finance SA oraz BNP Paribas Personal Finance SA i Procureur de la République). Skutek w postaci ponoszenia nieograniczonego ryzyka kursowego przez kredytobiorcę powoduje znaczną nierówność praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Gdyby kredytujący bank zamierzał w wystarczający sposób poinformować kredytobiorcę będącego osobą fizyczną – konsumentem o niebezpieczeństwach wynikających z kredytu powiązanego z kursem waluty obcej, to nie proponowałby w ogóle zawierania takich umów kredytowych, zdając sobie sprawę jako profesjonalista, że umowa taka może zostać łatwo oceniona jako nieuczciwa (wyrok SN z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020, nr 7-8, poz. 64).

Powstaje też pytanie, czy wprowadzenie symetrycznego wyłącznika oznacza *per se* niemożność stwierdzenia abuzywności klauzuli umownej zmieniającej te kwoty. Wprowadzenie wyłącznika w opisanej powyżej sytuacji na tym samym poziomie (np. +/- 2 PLN) jedynie częściowo wyeliminowałoby abuzywność, gdyż sytuacja banku w zasadzie by się nie zmieniła (dalszy spadek wartości waluty był możliwy jedynie teoretycznie), zaś sytuacja konsumenta poprawiłaby się o tyle, że ryzyko po jego stronie nie byłoby ograniczone; niemniej można byłoby mówić jedynie o teoretycznej symetryczności. Inaczej można byłoby ocenić taką klauzulę przy znacznie wyższym kursie waluty w stosunku do polskiego złotego, o ile, oczywiście, klauzula nie zawierałaby odwołania do tabeli kursowej banku, ale np. do średniego kursu NBP – postanowienie o wyłączniku +/- 2 PLN przy kursie waluty np. 4,5 zł za 1 CHF byłoby znacznie mniej niesymetryczne niż opisane w zdaniu poprzednim, a więc mogłoby zostać uznane za nieabuzywne.

Utrzymanie w mocy tego typu umowy byłoby możliwe tylko w sytuacji, gdyby konsument wyraził wyraźnie taką wolę. Możliwość utrzymania takiej umowy ma charakter ochronny względem konsumenta, tj. obowiązuje jedynie w przypadku, gdyby niezwiązanie umową miało narazić konsumenta na niekorzystne względem niego konsekwencje. Wyrazem tego jest stanowisko, że niedozwolone postanowienie umowne (art. 385¹ § 1 k.c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, albowiem oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone, dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (art. 385² k.c.; zob. powołaną uchwałę składu siedmiu sędziów SN z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17), czego pozwany zdaje się nie zauważać. Od tego też momentu klauzule abuzywne nie są wiążące dla konsumenta, chyba że – jak wskazano powyżej – konsument wyrazi świadomą wolę na objęcie go takim postanowieniem umownym.

Mamy zatem do czynienia ze skutkiem *ex tunc*, co oznacza, że zdarzenia o charakterze następczym w stosunku do daty zawarcia umowy zawierającej klauzule abuzywne pozostają bez znaczenia dla takiego charakteru tych postanowień umownych (wyjątek stanowi wola konsumenta). Abuzywności poszczególnych klauzul zawartych w umowie kredytu nie wyeliminowało wprowadzenie w 2011 r. ustępu 3 do art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. –

Prawo bankowe (aktualnie: tekst jedn. Dz.U. z 2023 r. poz. 2488 ze zm.), w wyniku czego kredytobiorcy uzyskali w ramach umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska możliwość dokonywania spłat rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonania przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w walucie obcej. Ta nowelizacja miała na celu wyeliminowanie tzw. spreadów bankowych, a nie zmiany istoty umowy kredytowej. Innymi słowy, nie doszło do przekształcenia takiej umowy w umowę o kredyt walutowy.

Konsument może udzielić następczo świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną (zob. powołaną uchwałę składu siedmiu sędziów SN – zasadę prawną z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, i cytowane w niej orzecznictwo). Także w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości UE przyjmuje się, że istnieje możliwość zastąpienia abuzywnych postanowień umownych przepisami dyspozytywnymi, ale jedynie w przypadku, gdy następstwem wyłączenia abuzywnych postanowień z umowy jest jej nieważność, która nie jest w interesie konsumenta, a więc gdyby miała narazić go na niekorzystne konsekwencje, np. postawienie pozostałej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności (zob. np. wyrok z 21 stycznia 2015 r., C-482/13, Unicaja Banco, SA przeciwko José Hidalgo Rueda i in. i Caixabank SA przeciwko Manuel María Rueda Ledesma i in.).

Powyższe kwestie zostały przesądzone w wyroku Trybunału Sprawiedliwości UE z 8 września 2022 r. (C-80/21, C-81/21 i C-82/21, D.B.P. i B.M.). Wskazano w nim, że art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż stoją one na przeszkodzie orzecznictwu krajowemu, zgodnie z którym sąd krajowy może stwierdzić nieuczciwy charakter nie całości warunku umowy zawartej między konsumentem a przedsiębiorcą, lecz jedynie elementów tego warunku, które nadają mu nieuczciwy charakter, w związku z czym warunek ten pozostaje, po usunięciu takich elementów, częściowo skuteczny, jeżeli takie usunięcie sprowadzałoby się do zmiany treści tego warunku, który ma wpływ na jego istotę (pkt 64). Odwołując się do swojego dotychczasowego dorobku orzeczniczego, Trybunał podkreślił, że możliwość zastąpienia nieuczciwego postanowienia umownego przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym ma charakter wyjątkowy

i jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, narażając tym samym konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, tak że ten ostatni zostałby tym ukarany (pkt 67, 71). W razie możliwości stwierdzenia nieważności sąd krajowy nie może zastąpić nieuczciwych warunków (klausul abuzywnych) przepisem krajowym o charakterze dyspozytywnym (pkt 68) czy ogólnym (pkt 77), przy czym kluczowe znaczenie ma wola wyrażona przez konsumenta (pkt 74, 78). Trybunał stwierdził również, że nie istnieją przepisy prawa polskiego o charakterze dyspozytywnym, mające zastąpić uchylone nieuczciwe warunki umowne. Jednocześnie podkreślił niedopuszczalność sądowej modyfikacji treści postanowienia nieuczciwego w drodze wykładni sądowej (pkt 79-80). Generalnie zatem w omawianej sytuacji sąd powinien stwierdzić nieważność umowy, jeżeli konsument został poinformowany o skutkach takiego rozstrzygnięcia i wyraził na to zgodę, chyba że wywołałoby ono dla niego szczególnie negatywne skutki.

Stwierdzenie nieważności umowy mieści się w zakresie sankcji, jaką dyrektywa 93/13 przewiduje w związku z wykorzystywaniem przez przedsiębiorcę nieuczciwych postanowień umownych. Działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Taki skutek nie mógłby zostać osiągnięty, gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych. Kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu (zob. np. wyroki SN: z 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18; z 17 marca 2022 r., II CSKP 474/22; postanowienie SN z 20 sierpnia 2024 r., I CSK 794/24).

Powyższe rozważania pozostają zgodne z uchwałą składu całej Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22, zgodnie z którą m.in. w razie uznania, że postanowienie umowy kredytu indeksowanego lub denominowanego odnoszące się do sposobu określania kursu waluty obcej stanowi niedozwolone

postanowienie umowne i nie jest wiążące, w obowiązującym stanie prawnym nie można przyjąć, iż miejsce tego postanowienia zajmuje inny sposób określenia kursu waluty obcej wynikający z przepisów prawa lub zwyczajów. W razie niemożliwości ustalenia wiążącego strony kursu waluty obcej w umowie kredytu indeksowanego lub denominowanego umowa nie wiąże także w pozostałym zakresie.

Mając powyższe na względzie, ponieważ skarga kasacyjna była uzasadniona, chociaż nie wszystkie podniesione zarzuty były zasadne, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., orzeczono jak w sentencji wyroku, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie (art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 398²¹ k.p.c.).

Agnieszka Góra-Błaszczkowska Małgorzata Manowska Tomasz Szanciło

[P.L.]